Nocą — Rafi

Nocą,
nocą powracają uciekinierzy,
którzy za dnia pochowali się
w jaskini uśpienia.

Nocą,
nocą, gdy robactwo wpełźnie pod filary Twojej skóry,
nie uciekaj, zostań...niech stukot ich odnuży ukołysze cię do snu

tego samego, która to noc podarowała wszystkim żyjącym i nie żyjącym.

Nocą,
nocą sen nakarmi cię tęsknotą i zagubieniem,
aby rankiem być sytym rzeczywistością;

zobaczysz wcielenia ludzi, którzy żyli...,kochali...,pili garściami z potoku uniesień...,przeżywali dramaty-...,tworzyli...,niszczyli..., byli obfici w mądrość i głupotę...,zobaczysz epoki...,pokój i wojny...,chwile kluczowe i codzienne (codzienne znaczy też kluczowe),
a budząc sie zastygniesz w pozie płaczu;
moment samozagłady i stworzenia
siebie od nowa.

Rankiem,
rankiem wtulisz się w pościel zapomnienia,
będąc napojony tęsknotą, chwila zamyślenia...oddech przywróci rytm codzienności,
pościelisz łóżko, goście uciekną zostawiając niedomknięte błędne koło...

a nocą ponownie...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Rafi, dodano 15.09.2019 08:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.